

Jak dobrze było w PRL-u!

14 maja 2024

Fragment listów od Witka do brata na emigracji sprzed ponad 40 lat.

□

27.10.1981 r.

Póki co zbieram do kanistra benzynę, aby mieć czym pojechać (i wrócić) do Krakowa. Kryzysowe trudności i kłopoty czynią codzienny żywot nader uciążliwym i nerwowym. Po należne przy jednorazowym tankowaniu 10 litrów benzyny stałem w kolejce od 14:00 do 21:00, co podobno jest jeszcze krótko w porównaniu z dużym miastem, gdzie samochodów też jeździ więcej. Onegdaj Asia na zmianę z teściową stały całą noc pod sklepem z butami, aby nabyć Magdzie buciki na zimę. Kilka dni temu zarejestrowałem się w „zeszycie” w sklepie mięsnym, rezerwując kolejkę po kartkowe mięso – jestem 1000-któryś z kolei, co daje mi szansę uzyskania przydziału (oczywiście po odstaniu ostatniego dnia w kolejce) gdzieś w pierwszej dekadzie listopada.

□

Buty jeszcze mam ubiegłoroczne, a ubranie udało się Asi kupić w Opatowie: wpadła do sklepu gdy przywieźli towar i złapała pierwsze lepsze – szczęście, że rozmiar akurat, bo inaczej trzeba by szukać takiego, co by się chciał na rozmiar zamienić. Metoda ta jest podobno już gdzieś praktykowana. Buty rzucono w tłum po parze, a wymiana następowała między zainteresowanymi szczęśliwcami. Kufajki nie wymagały już takich zabiegów, bo leżały jak ulał na każdym.

Jak więc widzisz, rozrywki są liczne i urozmaicone, rzecz można, że nawet w nadmiarze, oby nie wymyślono nam bardziej

przykrych. Oczywiście, czytając list nie wpadnij na pomysł zaopatrywania nas w jakieś artykuły, bo mamy jakieś rezerwy na czas jakiś. Jak będzie dalej – zobaczymy.



03.11.1981 r.

U nas jest jak jest, to znaczy prawie tak jak było, z tym że oprócz znanych z dawna nagich haków w sklepach mięsnych są jeszcze puste półki, a uciążliwości codzienne spotęgowały się wielokrotnie. „Kartek” na różne dobra mam pełen portfel, co wcale nie oznacza, że będę miał i dobra. Na razie jednak jakoś żyjemy i głodni nie chodzimy, bo kartofle latoś obrodziły nad podziw, co nie oznacza oczywiście, że są w handlu w ilościach wystarczających. Ale widocznie taki to na nas sposób.

Przygotował: Barnaba d'Aix

Źródło: WolneMedia.net